

Biesiadne, Spódniczka

Gdy powiedziałaś: mam tego dość,
To serce me drżało, jak nigdy dotąd jeszcze.
Choć tak błagałem, choć tak prosiłem:
Zostań tu ze mną choć tylko chwilę.
Lecz ty odeszłaś jak ten cudowny sen.

Dziś zapomniałaś tu do mnie przyjść,
Choć tak czekałem z wielką nadzieją w sercu.
I spoglądałem w pustą uliczkę,
Może zobaczę twoją spódniczkę.
Lecz ty nie przyszłaś, pozostał nocy cień.

Już dziś zapłonął gwiazd biały sznur,
Wiatr ucichł i skonał w objęciach sennej nocy.
Proszę cię, błagam, przyjdź tu nazajutrz,
Ja będę czekał z białą konwalia.
Dobranoc, miła, miej najpiękniejsze sny...